

Diakonat stały w Kościele polskim

Zgodnie z wielowiekową tradycją, wskazuje się na potrójną formę posługi diakona: słowa, liturgii i miłosierdzia¹. Posługę słowa spełnia on, przepowiadając w różnoraki sposób słowo Boże: czytając Ewangelię, głosząc homilię, katechizując, nauczając teologii i moralności w szkołach i uniwersytetach katolickich oraz świeckich. Posługę liturgiczną sprawuje, asystując biskupowi i prezbiterom podczas świętych celebracji oraz przygotowując wiernych do przyjęcia sakramentów i otaczając ich duszpasterską opieką po ich otrzymaniu. Diakon jest również zwyczajnym szafarzem sakramentu chrztu i Komunii świętej. Jest szafarzem wystawienia Najświętszego Sakramentu i błogosławieństwa eucharystycznego, a także przysługuje mu prawo udzielenia wiatyku i przewodniczenia obrzędowi grzebania zmarłych. Może być delegowany do asystowania przy zawieraniu sakramentu małżeństwa, a w przypadku grożącego niebezpieczeństwa śmierci lub prawdopodobnego niebezpieczeństwa wielkiego zła posiada taką samą władzę dyspensowania, jaką ma proboszcz. Ponadto, może dokonywać błogosławieństw, ale tylko tych, których prawo wyraźnie zezwala². Diakonat stały w różny sposób jest przyjmowany przez Kościoły partykularne. Biskupi w swoich diecezjach starają się wyważyć racje za jego wprowadzeniem lub za zrezygnowaniem z włączenia diakonatu stałego w życie wspólnoty kościelnej.

6 i 8 czerwca 2008 r. wyświęcono w naszym kraju, po tysięcletniej przerwie, dwóch diakonów stałych. Następny kandydat otrzyma święcenia diakonatu stałego w przyszłym roku. Do pełnienia tej posługi przygotowywali się oni w Ośrodku Formacji Diakonów Stałych w Przysieku k. Torunia. Ośrodek zawiesza swoją działalność, podobny zostanie prawdopodobnie otwarty w Ełku. W związku z tym wydarzeniem pojawia się pytanie, czy jest to początek, czy raczej szybki koniec diakonatu stałego w Polsce?

¹ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, nr 29.

² Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 861, 910, 943, 1111, 1079 §2, 1080, 1169 §3.

Historia diakonatu stałego

Nie można zrozumieć kwestii diakonatu stałego bez odwołania się do jego historii, dlatego warto poznać chociażby najważniejsze etapy rozwoju tej posługi w Kościele. Historia diakonatu stałego sięga czasów apostoelskich. Pierwszą wzmiankę o diakonach znajdujemy w *Liście św. Pawła do Filipian: Paweł i Tymoteusz, słudzy Chrystusa Jezusa, do wszystkich świętych w Chrystusie Jezusie, którzy są w Filippi, wraz z biskupami i diakonami [...]*³. W pasterskim *1 Liście do Tymoteusza* Apostoł Narodów określa wymagania stawiane kandydatom do diakonatu: *Diakonami tak samo winni być ludzie godni, w mowie nieobłudni, nie nadużywający wina, nie chciwi brudnego zysku, utrzymujący tajemnicę wiary w czystym sumieniu. I oni niech będą najpierw poddawani próbie, i dopiero wtedy niech spełniają posługę, jeśli są bez zarzutu. [...] Diakoni niech będą mężami jednej żony, rządzący dobrze dziećmi i własnymi domami. Ci bowiem, skoro dobrze spełnili czynności diakońskie, zdobywają sobie zaszczytny stopień i ufną śmiałość w wierze, która jest w Chrystusie Jezusie*⁴.

Kolejne informacje o diakonach znajdują się w *Listach do Koloosan i Efezjan*, w których mowa jest o diakonach Epafrasie i Tychiku, bliskich współpracownikach św. Pawła, nazywanych *sługami, wiernymi diakonami, umiłowanymi braćmi i współpracownikami*⁵. Natomiast w *Dziejach Apostoelskich* znajduje się opis ustanowienia siedmiu, w których Kościół widzi pierwszych diakonów. Jednak Łukaszowy przekaz o diakonacie zawiera w sobie pewne zagadnienia problematyczne. Po pierwsze, św. Łukasz w odniesieniu do siedmiu nie używa określenia *diakonos*, chociaż, gdy redagował ten tekst, znana już była instytucja diakonatu. Po drugie, posługi podjęte przez przynajmniej dwóch z grona siedmiu (Szczepana i Filipa) znacznie przekraczają prerogatywy nakreślone przez Apostołów jako *obsługiwanie stołów*. Ich działalność, skupiona na głoszeniu Słowa Bożego, bardziej przypomina zadania Apostołów niż diakonów – sług. Aby właściwie zrozumieć rolę siedmiu w Kościele jerozolimskim, należy odpowiedzieć na pytanie, czy w przytoczonym fragmencie *Dziejów Apostoelskich* (Dz 6,1–7) mamy do czynienia z jedną wspólnotą chrześcijańską zło-

³ Flp 1,1.

⁴ 1Tm 3,8–13.

⁵ Por. Kol 1,7; 4,7; 4,12; Ef 6,21.

żoną z hellenistów i judeochrześcijan, czy też z dwoma odrębnymi wspólnotami: Kościołem judeochrześcijan i Kościołem hellenistów.

Niektórzy egzegeci twierdzą, że chrześcijanie pochodzący z diaspory żydowskiej tworzyli w Jerozolimie samodzielną wspólnotę i to właśnie w niej ustanowiono siedmiu jako odpowiednik Dwunastu w Kościele judeochrześcijańskim. Na siedmiu jako grono następców Dwunastu miałyby wskazywać zadania podejmowane przez Szczepana i Filipa oraz gest nałożenia rąk przy ich ustanowieniu. Jednak narracyjna analiza tekstu sugeruje, że w rozdziałach 1–7 Dziejów Apostolskich mamy do czynienia z jedną, choć zróżnicowaną, wspólnotą zamieszkującą w Jerozolimie. Gdy wzrasta w niej liczba wierzących, wówczas pojawiają się coraz liczniejsi wierni potrzebujący wsparcia ze wspólnej kasy, powstają pierwsze konflikty: *Wówczas, gdy liczba uczniów wzrastała, zaczęli helleniści szemrać przeciwko Hebrajczykom, że przy codziennym rozdawaniu jałmużny zaniedbywano ich wdowy*⁶. Apostołowie nie mogą podołać coraz większym potrzebom w zakresie troski o wdowy. Dlatego tę ważną część swojej misji apostołskiej Dwunastu powierza wybranym siedmiu mężom. Ze względu na doniosłość tego zadania to sama wspólnota ma wybrać *siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości*⁷ i przedstawić ich apostołom. Znaczną liczbę wdów w Kościele jerozolimskim może tłumaczyć zwyczaj pobożnych Żydów, którzy na starość z diaspory wracali do Jerozolimy, aby w niej mogli być pogrzebani. Należy też zwrócić uwagę na różnice w mentalności pomiędzy chrześcijanami pochodzenia żydowskiego i greckiego. Helleniści mieli bardziej uniwersalistyczne spojrzenie na rodzące się chrześcijaństwo, w niektórych kwestiach ich poglądy były sprzeczne z radykalnymi poglądami chrześcijan pochodzenia żydowskiego. Ponadto, oba stronnictwa konkurowały ze sobą o prymat w łonie pierwotnego Kościoła. W tej perspektywie można przyjąć, że owo *szemranie przeciwko Hebrajczykom* z powodu zaniedbywania wdów to tylko zewnętrzny przejaw poważnego kryzysu, który łatwo mógł doprowadzić do rozłamu w pierwotnym Kościele. W tak rozumianej sytuacji powołanie przez Apostołów siedmiu miało zagwarantować nie tylko *obsługę stołów*, ale – przede wszystkim – było próbą rozwiązania pierwszych sporów teologicznych i zapobieżenia rozłamowi. Gest *włożenia rąk* przez Apostołów na siedmiu to udzielenie

⁶ Dz 6,1.

⁷ Dz 6,3.

apostolskich pełnomocnictw wybranym członkom wspólnoty dla różnych potrzeb, odczytywanych w różnych rodzących się sytuacjach. Dlatego zadania diakonów dotyczyły nie tylko posługi charytatywnej, lecz obejmowały również głoszenie Ewangelii, udzielanie sakramentów, dokonywanie cudów, pełnienie posługi misjonarskiej, wszystko w łączności z Apostołami. Wybór siedmiu, w których Kościół widzi diakonów, miał również ogromne znaczenie dla otwarcia się chrześcijaństwa na pogan⁸.

Także pisma Ojców Kościoła potwierdzają znaczenie diakonatu w hierarchicznej strukturze Kościoła. W *Liście do Koryntian* z I w. Klemens Rzymski wskazuje na to, że posługa diakona w Kościele ma źródło nadprzyrodzone oraz została ustanowiona przez Apostołów. Dzieło pochodzące z pierwszej połowy II w., *Didache*, po raz pierwszy wskazuje na diakona jako szafarza Eucharystii i podkreśla jego wielką godność. Natomiast św. Ignacy Antiocheński, biskup i męczennik żyjący na przełomie I i II w., w swoich *Listach* ukazuje posługę diakańską w kontekście eklezjologicznym, podkreślając, że są oni *ślugami tajemnic Jezusa Chrystusa [...] i ślugami Kościoła Bożego*. Diakoni również spełniają się poprzez posługę biskupowi. Troskę o stoły św. Ignacy rozumie mistycznie, nie jako głównie działalność społeczną, lecz jako służbę samemu Chrystusowi, który jest w potrzebie. Podobny pogląd prezentuje Polikarp ze Smyrny, który – według tradycji – był uczniem św. Jana Ewangelisty. W swoim *Liście do Filipian* naucza, że diakonat nie jest posługą o charakterze społecznym, lecz religijnym. W *Pierwszej Apologii* Justyna, męczennika z II w., mowa jest natomiast o tym, że diakoni zanoszą Komunię świętą nieobecny na Eucharystii, co w następnych wiekach stanie się jednym z ich podstawowych zadań. W pismach Ojców Apostolskich podkreśla się fakt, że posługa diakona jest zanurzona w tajemnicy Chrystusa, który stał się Sługą. Diakoniat też, jako ustanowiony przez Apostołów, ma wymiar charytatywny, jako służba człowiekowi będącemu obrazem Chrystusa, oraz liturgiczny, związany z Eucharystią⁹.

Wielki rozkwit diakonatu w Kościele katolickim przypada na okres od schyłku II do końca V w. Najważniejsi pisarze chrześcijańscy tej epoki, tacy jak Klemens Aleksandryjski, Orygenes, Hipolit, Cyprjan, Efreem Syryjski, Hieronim, Jan Chryzostom oraz Teodor z Mopsuestii,

⁸ Por. R. Selej dak, *Diakoniat stały w świetle Biblii i historii Kościoła*, Częstochowa 2002, s. 17–23.

⁹ Por. R. Selej dak, *Zarys historyczny diakonatu stałego*, Częstochowa 1998, s. 13–20.

przedstawiają tożsamość diakonów i zadania przez nich spełniane. Kwestie teologiczne związane z posługą diakańską podejmują także synody w Elwirze, Arles, Ilirii, Toledo, Orange, Agde oraz sobór w Nicei i niektóre Konstytucje i Kanony Apostolskie. W tekstach z tego okresu podkreśla się, że diakoni w strukturze hierarchicznej Kościoła zajmują miejsce po biskupach i prezbiterach. Przed diakonami stawia się podobne wymagania moralne jak przed wyżej wymienionymi. Zasadniczymi zadaniami diakonów były: posługa biskupowi, liturgiczna, katechetyczna i charytatywna. Zadania te były rozumiane jako służba samemu Chrystusowi¹⁰.

Okolo VI w. diakonat stały, z różnych przyczyn, zanika i staje się jedynie stopniem przejściowym do święceń prezbiteratu. Jako przyczyny upadku diakonatu podaje się rozwój zakonów, co powoduje, że Kościół *zapomina* o swoim diakonałnym charakterze, spory między diakonami a prezbiterami o precedencję oraz obowiązek celibatu duchownych. Diakonat jako stopień stały utrzymuje się natomiast nieprzerwanie w katolickich Kościołach wschodnich (syrzyjskim i koptyjskim) oraz w Kościele prawosławnym, chociaż zachowuje tam jedynie swoją funkcję liturgiczną.

Pierwszą próbę przywrócenia diakonatu stałego podejmuje w XVI w. Sobór Trydencki, jednak kończy się ona uznaniem sakramentalności diakonatu. Kolejna próba przywrócenia diakonatu jako stałego stopnia w hierarchii kościelnej pojawia się w latach 30. XX w. w środowisku niemieckiego Caritasu. Dopiero jednak po II wojnie światowej potrzeba misji i sytuacja tamtejszego Kościoła katolickiego stanowią nowy impuls do jego reaktywowania. W 1951 r. H. Kramer założył we Fryburgu pierwszy ośrodek diakonałki skupiający małżeństwa, których mężowie pragnęli pełnić posługę diakonów jako ojcowie rodzin. Działania Kramera popierali: K. Rahner, H. Vorgrimler i Y. Congar¹¹. Kolejne takie ośrodki powstawały również w innych regionach Niemiec, a także we Francji, Austrii oraz w Ameryce Łacińskiej. Doświadczenia tych ośrodków miały znaczny wpływ na prace zmierzające do wznowienia instytucji diakonatu stałego.

Po zakomunikowaniu przez papieża Jana XXIII pragnienia zwołanie soboru powszechnego *Commissio Anteparaeparatoria* skierowała do biskupów i prałatów rzymskich dykasterii oraz różnych ośrodków myśli teologicznej na całym świecie prośbę o wskazanie zagadnień,

¹⁰ Por. R. Selejda, *Diakonat stały...*, s. 53, 90.

¹¹ Por. M. Marczewski, *Teologia odnowy diakonatu stałego*, „W drodze” 11 (1998), s. 79.

którymi powinien się zająć sobór. Co ciekawe, na 2150 odpowiedzi, jakie otrzymała Komisja Przedprzygotowawcza, około 600 wniosków dotyczyło kwestii przywrócenia diakonatu stałego w Kościele rzymskokatolickim¹². Sprawę przywrócenia diakonatu stałego w okresie przygotowującym II Sobór Watykański swoim autorytetem wspierał między innymi K. Rahner, dzięki któremu zagadnienie diakonatu zostało poddane pod obrady soborowe. W konsekwencji tego Sobór Watykański II postanowił przywrócić diakonat stały.

Teologia diakonatu stałego

Wola Ojców Soborowych w odniesieniu do diakonatu stałego została wyrażona 21 listopada 1964 r. podczas uroczystej proklamacji *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*. Artykuł 29 tego dokumentu poświęcony jest w całości diakonatowi stałemu. Czytamy w nim m.in.: *Na niższym szczeblu hierarchii stoją diakoni, na których nakłada się ręce „nie dla kapłaństwa, lecz dla posługi”. Umocnieni bowiem łaską sakramentalną, w posłudze liturgii, słowa i miłości służą Ludowi Bożemu w łączności z biskupem i jego kapłanami. Zadaniem diakona, stosownie do tego, co mu wyznaczy kompetentna władza, jest uroczyste udzielanie chrztu, przechowywanie i rozdzielanie Eucharystii, asystowanie i błogosławienie w imieniu Kościoła związkom małżeńskim, udzielanie wiatyku umierającym, czytanie wiernym Pisma świętego, nauczanie i napominanie ludu, przewodniczenie nabożeństwu i modlitwie wiernych, sprawowanie sakramentaliów, przewodniczenie obrzędowi żałobnemu i pogrzebowemu. Poświęcając się powinnościom miłości i posługi, diakoni winni mieć w pamięci upomnienie św. Polikarpa: „Miłosierni, gorliwi, postępujący drogą prawdy tego Pana, który stał się służą wszystkich”. A ponieważ te obowiązki, nader konieczne dla życia Kościoła, z trudem tylko mogą być spełniane w wielu okolicach przy panującej dziś dyscyplinie Kościoła łacińskiego, można będzie w przyszłości przywrócić diakonat jako właściwy i trwałe stopień hierarchiczny. Do kompetentnych zaś rozmaitego rodzaju terytorialnych Konferencji Biskupów, za aprobatą samego papieża, należy rozstrzyganie, czy i gdzie jest rzeczą dogodną ustanowić tego rodzaju diakonów dla sprawowania*

¹² Por. M. Marczewski, *Teologiczna refleksja nad urzędem i posługą diakona stałego*, „Aetneum Kapłańskie” 2 (1998), s. 165.

opieki duszpasterskiej. Za zgodą Biskupa Rzymskiego będzie można udzielać diakonatu takiego mężom dojrzałym, również żyjącym w stanie małżeńskim, a także zdatnym do tego młodzieńcom, dla których jednak obowiązek celibatu winien pozostać w mocy¹³. Choć cytowany dokument łączy w jakiś sposób wprowadzenie diakonatu stałego ze spadkiem powołań kapłańskich, to jednak nie można w tym fakcie upatrywać podstawowych racji decydujących o jego wprowadzeniu. K. Rahner podkreślał, że istnieje przynajmniej kilka przyczyn przemawiających za reaktywowaniem tej posługi w Kościele. Jedną z nich jest wzmocnienie łaską sakramentalną tych, którzy w krajach misyjnych spełniają faktycznie służbę diakona¹⁴. Dlatego w soborowym Dekrecie o działalności misyjnej Kościoła czytamy: *Tam, gdzie Konferencje Biskupów uznają to za słuszne, należy wznowić diakonat, jako trwały stan życia według norm Konstytucji o Kościele. Wypada bowiem, żeby mężowie, którzy spełniają prawdziwie służbę diakona, już to głosząc jako katechiści słowo Boże, albo kierując w imieniu proboszcza czy biskupa odległymi wspólnotami chrześcijańskimi, bądź praktykując miłość w dziełach społecznych czy charytatywnych, byli umacniani przez obrzęd włożenia rąk przekazany tradycją apostołską i łączeni ściślej z ołtarzem, aby przez sakramentalną łaskę diakonatu mogli skuteczniej wykonywać swoją służbę¹⁵.*

Zalecenia soboru, już w dwa lata po jego zakończeniu, wypełnił papież Paweł VI, ogłaszając 18 czerwca 1967 r. *motu proprio Sacrum diaconatus ordinem* z ogólnymi normami przywrócenia diakonatu stałego. W rok później ten sam papież w Konstytucji Apostolskiej *Pontificalis romani recognitio* zaaprobował nowy ryt, w jakim należy udzielać święceń episkopatu, prezbiteratu i diakonatu oraz określił ich formę i treść. Ważnym wydarzeniem było wyświęcenie na diakonów stałych 28 czerwca 1968 r. pierwszych pięciu żonatych mężczyzn w katedrze w Kolonii. Natomiast rok później, 16 lipca 1969 r., wskazania przedstawione w *motu proprio Sacrum diaconatus ordinem* zostały podjęte i sprecyzowane w liście okólnym watykańskiej Kongregacji Edukacji Katolickiej *Come a conoscenza*, w którym przedstawia się różne typy formacji diakonów.

15 sierpnia 1972 r. papież Paweł VI ogłasza *motu proprio Ad Pascendum*. Dokument ten zawiera teologiczno-historyczne przedsta-

¹³ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, nr 29.

¹⁴ Por. M. Marczewski, *Teologia odnowy...*, s. 77.

¹⁵ Sobór Watykański II, *Dekret o działalności misyjnej Kościoła*, nr 16.

wienie posługi diakonatu oraz dokładne warunki dopuszczenia i wyświęcania kandydatów na diakonów, w tym także diakonów stałych. Istotne elementy regulacji prawnych dotyczących diakonatu stałego, zawartych w powyższych dokumentach, znalazły się w ogłoszonym 25 stycznia 1983 r. przez Jana Pawła II nowym *Kodeksie Prawa Kanonicznego*. Kanon 1031 § 2 postanawia, że: *Kandydat do stałego diakonatu, niezonaty, może być dopuszczony do tych święceń dopiero po ukończeniu przynajmniej dwudziestego piątego roku życia; związany zaś małżeństwem nie wcześniej, jak po ukończeniu przynajmniej trzydziestego piątego roku życia, i za zgodą żony*. Natomiast kanon 1032 § 2 poucza, że: *Kandydat do diakonatu stałego może być dopuszczony do tego święcenia dopiero po zakończeniu okresu formacji*. O diakonacie stałym mówi również ogłoszony 11 października 1992 r. nowy *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Podaje on między innymi określenie tożsamości diakona i podkreśla, że diakonat jest przede wszystkim służbą. Służba ta przyjmuje charakter sakramentalny: *Urząd kościelny, przez Boga ustanowiony, sprawowany jest w różnych stopniach święceń przez tych, którzy od starożytności już noszą nazwę biskupów, prezbiterów i diakonów. Nauka katolicka, wyrażona w liturgii, Urząd Nauczycielski i stała praktyka Kościoła uznają, że istnieją dwa stopnie uczestniczenia w kapłaństwie Chrystusa: episkopat i prezbiterat. Diakoniat jest przeznaczony do pomocy im i służenia. Dlatego pojęcie sacerdos – kapłan – oznacza obecnie biskupów i prezbiterów, a nie diakonów. Nauka katolicka przyjmuje jednak, że zarówno dwa stopnie uczestniczenia w kapłaństwie (episkopat i prezbiterat), jak i stopień służby (diakoniat), są udzielane za pośrednictwem aktu sakramentalnego nazywanego „święceniami”, to znaczy przez sakrament święceń¹⁶.*

Służebność diakonatu podkreślają również *Wytyczne dotyczące formacji, życia i posługi diakonów stałych w Polsce*. W odpowiednim miejscu dokumentu czytamy: *Duchowość diakona jest duchowością służby. Przez sakrament święceń diakon upodabnia się do Chrystusa, który stał się sługą (diakonem) wszystkich i staje się żywym obrazem Chrystusa Sługi w Kościele, specjalnym znakiem sakramentalnym Chrystusa Sługi. Wyraża się to zarówno w pełnieniu, jak i animowaniu przez diakona służby we wspólnocie kościelnej¹⁷*. Katechizm podaje również jedną z przyczyn przywrócenia diakonatu stałego, która wydaje się szczególnie ważna w naszym kraju: *Od czasu Soboru*

¹⁶ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1554.

¹⁷ *Wytyczne dotyczące formacji, życia i posługi diakonów stałych w Polsce*, nr 11.

Watykańskiego II Kościół łaciński przywrócił diakonat „jako właściwy i trwały stopień hierarchiczny”, podczas gdy Kościoły wschodnie zachowały go nieprzerwanie. Diakonat stały, który może być udzielany żonatym mężczyznom, stanowi znaczne wzbogacenie postania Kościoła. Istotnie, jest czymś właściwym i pożytecznym, by mężczyźni, którzy pełnią w Kościele prawdziwie posługę diakona, czy to w życiu liturgicznym i duszpasterskim, czy to w pracy społecznej i charytatywnej, „byli umacniani przez obrzęd włożenia rąk przekazany tradycją apostołską i złączeni ściślej z ołtarzem, aby przez sakramentalną łaskę diakonatu mogli skuteczniej wykonywać swoją służbę”¹⁸. Chodzi tu więc w pierwszym rzędzie o umocnienie sakramentalną łaską tych mężczyzn, którzy już *de facto* pełnią posługę diakona, a których K. Rahner nazwał *anonimowymi diakonami*.

W związku z różnymi problemami z diakonatem stałym, w 30 lat po wyświęceniu pierwszych diakonów, 22 lutego 1998 r. dwie Kongregacje: ds. Duchowieństwa i Wychowania Katolickiego wydały wspólnie dokumenty dotyczące formacji diakonów stałych: *Ratio fundamentalis institutionis diaconorum permanentium* oraz *Directorium pro ministerio et vita diaconorum permanentium*. Dokumenty te przedstawiają teologię diakonatu jako fundament formacji diakonów stałych, status prawny diakona, posługę diakona w zróżnicowanych sytuacjach duszpasterskich, duchowość diakońską oraz podkreślają odpowiedzialność biskupów i wspólnot kościelnych za przygotowanie diakonów stałych do przyjęcia święceń i do podjęcia wynikających z nich obowiązków.

Reaktywowanie diakonatu stałego w Kościele polskim

W naszym kraju Episkopatu Polski 22 lutego 1998 r. wyraził pragnienie wprowadzenia diakonatu stałego w strukturę Kościoła za uprzednią zgodą Ojca Świętego. W czerwcu 2001 r. Konferencja Episkopatu Polski podjęła decyzję o wprowadzeniu stałego diakonatu w Polsce. Trzy lata później, 22 stycznia 2004 r., watykańska Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego zaaprobowwała dokument Konferencji Episkopatu Polski pt. *Wytyczne dotyczące formacji, życia i posługi diakonów stałych w Polsce*, określający zasady wprowadzenia w naszym kraju diakonatu stałego, opracowany pod kierunkiem

¹⁸ Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1571.

biskupa Andrzeja Suskiego, przewodniczącego Komisji Duchowieństwa Episkopatu Polski, który został zaprezentowany podczas 326. zebrania plenarnego KEP w dniach 17 i 18 marca 2004 r. *Wytyczne* określają teologię, zasady wprowadzenia i formacji diakonów stałych. Diakonia stanowi istotę całego posłannictwa Kościoła, diakonowi natomiast jest ona zlecona z urzędu. Diakonat włącza w posługę Jezusa Chrystusa i jest udzielany przez akt sakramentalny zwany *święceniami*. Diakonat nie stanowi części kapłaństwa, nie pociąga zatem za sobą funkcji kapłańskich, gdyż diakon jest wyświęcany nie dla kapłaństwa, lecz dla posługi. Z drugiej jednak strony, diakon przynależy do hierarchii i we właściwy sobie sposób uczestniczy w działalności właściwej dla kapłaństwa hierarchicznego. Zadanie pomocy kapłanom i służenia całej wspólnotie Kościoła diakon realizuje w diakonii słowa, liturgii i miłości w łączności z biskupem i jego prezbiterami. Kandydatem do przyjęcia święceń diakonatu stałego może być mężczyzna odkrywający w sobie powołanie do służby we wspólnocie Ludu Bożego potwierdzone przez Kościół, który ma też ostateczny głos w rozpoznaniu powołania. Aby móc pełnić swoją posługę, diakon powinien posiadać odpowiednie przymioty ludzkie i duchowe, dojrzałość psychiczną oraz kwalifikacje zawodowe. *Wytyczne* podają też szczegółową charakterystykę oraz wymagania kanoniczne stawiane kandydatom do diakonatu stałego. Kandydaci żonaci powinni mieć ukończone 35 lat i przynajmniej pięcioletni staż małżeński. Muszą odpowiednio kierować własnym domem i posiadać zgodę żony na przyjęcie święceń. Diakoni – wdowcy nie mogą wstępować w nowe związki małżeńskie. Przygotowanie formacyjne do przyjęcia święceń diakonatu stałego trwa przynajmniej trzy lata, oprócz okresu propedeutycznego, a o tym, czy przyjąć aspiranta na okres propedeutyczny i następne etapy formacji aż do przyjęcia święceń, decyduje biskup. Po przyjęciu święceń diakon jako duchowny jest inkardynowany do diecezji i swoją posługę wykonuje pod zwierzchnictwem biskupa. Diakoni, którzy mają zapewnione środki utrzymania, powinni sami zaspokajać potrzeby swoje i swojej rodziny, a jedynie w wypadku, gdy nie mają innych dochodów i całkowicie poświęcają się służbie kościelnej, powinni być wynagradzani przez parafię tak, aby mogli zapewnić utrzymanie sobie, a w przypadku diakonów żonatych również swojej rodzinie¹⁹.

Powyższe przedstawienie rysu historycznego teologii diakonatu stałego oraz postanowień prawnych nie wyczerpuje oczywiście całego

¹⁹ Por. *Wytyczne...*, nr 6, 7, 8, 18, 19, 20–30, 49, 65, 87, 93.

spectrum tych zagadnień, stanowi jedynie pewien punkt odniesienia, stanowiący ważny fundament do szerszej dyskusji na temat wprowadzenia tej posługi w Kościele polskim i bydgoskim. *Wytyczne dotyczące formacji, życia i posługi diakonów stałych w Polsce* podają trzy przyczyny przywrócenia tej posługi w naszym kraju: ukazanie diakonatu *jako właściwego i trwałego stopnia hierarchicznego, ożywienia [...] wspólnot chrześcijańskich oraz wsparcia w postaci sakramentalnej łaski święceń diakonatu* tych świeckich, którzy świadomie uczestniczą w misji ewangelicznej Kościoła i spełniają określone posługi w sposób stały, *aby ich wypełnienie mogło być skuteczniejsze*²⁰. *Wytyczne* nie łączą więc w żaden sposób wprowadzenia diakonatu stałego ze sprawą liczby powołań kapłańskich w naszym kraju. Istota Kościoła nie przekłada się przecież na dane statystyczne, a uzależnianie wprowadzenia diakonatu od liczby prezbiterów jest prakseologią bez fundamentów teologicznych, a więc pragmatyką, która w dalszej perspektywie zagraża samej tożsamości diakonatu stałego. Jeżeli bowiem w danej diecezji, w wyniku małej liczby powołań kapłańskich, zostaną wyświęceni diakoni stali, a po pewnym czasie wzrośnie liczba księży, to czy zawiesi się posługę diakonów? Traktowanie diakona jak *prawie księdza czy zastępcę księdza* stanowi niebezpieczne spłycenie nauki o trójstopniowości święceń, prymitywizuje duchowość diakona, a w pewien sposób także prezbitera i biskupa oraz jest zaprzeczeniem nauki Soboru Watykańskiego II.

Z dużym uproszczeniem można przyjąć, że istnieją dwa rodzaje poglądów na urząd diakona stałego. Pierwsza grupa widzi w przywróceniu diakonatu powrót do przeszłości i uzasadnia go trudną sytuacją duszpasterską. Głównym zadaniem diakona ma być odciążenie prezbiterów obarczonych licznymi zadaniami pasterskimi. W tej grupie dominuje pogląd, że diakonat stały jest posługą o charakterze pośredniczącym, pomocniczym lub znakowym. Diakon ma pośredniczyć pomiędzy wspólnotą parafialną a hierarchią, pomiędzy światem a Kościołem. Według Congara, tę ostatnią funkcję z powodzeniem mogą wypełniać szczególnie diakoni żonaci. Podobnie, według Kerkvoorde'a, w diakonacie nie można widzieć środka zaradczego malejącej liczby powołań kapłańskich, lecz jego sens tkwi w budowaniu i umacnianiu więzi pomiędzy wiernymi a prezbiterami. O. Pies, powołując się na szósty rozdział Dziejów Apostolskich, widzi w posłudze diakonatu pomocniczą rolę w budowaniu wspólnot parafialnych. Konieczności wznowienia urzędu diakonatu stałego doświadczył on podczas uwię-

²⁰ *Wytyczne...*, nr 5.

zienia w KZ Dachau. Nie łączy reaktywacji diakonatu ze spadkiem powołań, lecz z utrudnieniami duszpasterskimi, których doświadczył w czasie wojny. Bardzo wyraźnie odcina się od traktowania diakonatu jako środka zaradczego na brak kapłanów dokument opracowany w 1961 r. przez krąg diakonacki we Fryburgu: *Und sie legten thnen unter Gebet die Hande auf...* Autorzy tego dokumentu podkreślają, że specyfiką diakonatu jest diakonia, czyli służba. Diakon ma być więc znakiem Chrystusa Sługi i Kościoła służebnego.

Grupa druga postrzega diakonat nie jako dopasowanie dawnego urzędu do współczesnej sytuacji duszpasterskiej, lecz stara się wypracować nową koncepcję tej posługi, podkreślając jej charakter funkcjonalny i wspólnotowy. Funkcjonalne rozumienie posługi diakona łączy się z próbą stworzenia nowej koncepcji tego urzędu. Według Rahnera, specyfika funkcji diakańskiej polega na integracji ludzi żyjących na obrzeżach religii i społeczeństw. H. Vorgrimler natomiast zauważa, że nawet tam, gdzie jest wystarczająca liczba księży i aktywnie angażujących się w życie Kościoła ludzi świeckich, niezbędną jest specyficzna posługa diakona jako tego, który stwarza warunki, aby ludzie żyjący na marginesie Kościoła stali się najpierw chrześcijanami. Chodzi tu więc o preewangelizację. H. Kramer, założyciel pierwszego kręgu diakonackiego we Fryburgu, również krytykuje sprowadzenie diakonatu do funkcji pomocniczej w działalności duszpasterskiej, do traktowania diakona jako *gospodi do wszystkiego*. Przyznanie diakonowi częściowej posługi w liturgii, służbie słowa czy posłudze charytatywnej nie może stanowić podstawowego impulsu do wprowadzenia tej instytucji w Kościele, gdyż grozi to klerykalizacją Kościoła. Funkcjonalne rozumienie posługi stałego diakona sytuuje tę posługę w centrum diakonii Kościoła, rozumianej jako posługa braciom, także poprzez tworzenie otwartych wspólnot braterskich mogących przemienić świat²¹. Należy podkreślić, że istnienie diakonatu związane jest z diakonią całego Kościoła, rozumieniem posługi biskupiej, która jest *par excellence* służbą, przejawiającą się także poprzez prezbiterat i diakonat oraz istnienie powołań do diakonatu pochodzących od Ducha Świętego²².

Sprawa diakonatu stałego powinna być poddana szczególnej trosce biskupów, duszpasterzy i wiernych, aby nie spotkali się oni z zarzu-

²¹ Por. M. Marczewski, *W poszukiwaniu „modelu posługi” diakona stałego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, t. XXIX, 6 (1982), s. 94–102.

²² Por. M. Marczewski, *Kościół a diakon. U źródeł współzależności*, „Vox Patrum” 17 (1989), s. 586.

tem grzechu zaniedbania, przejawiającego się w nierozpoznaniu charyzmatów czy wręcz *gaszeniem* Ducha. W naszym kraju diakoni stali mogliby spełniać swoją posługę *martyrii*, *liturgii* i *diakonii* w dziedzinie charytatywnej, liturgicznej, katechetycznej i duszpasterskiej jako animatorzy różnych grup o zasięgu parafialnym i ponadparafialnym. „Gołym okiem” widać, jak wiele jest tu do zrobienia. Jakże często zdarza się, że oddelegowany do przewodnictwa danej grupie działającej na terenie parafii prezbiter nie czuje jej ducha, nie ma czasu lub po prostu predyspozycji do animowania jej działań, a jego rola ogranicza się często do funkcji czysto reprezentacyjnej – „pokazania się” na spotkaniach. Wydaje się, że owocniej posługiwaliby w takich wspólnotach wywodzący się spośród nich diakoni stali.

Oczywiście, można przyjąć tezę, że bez diakonów stałych Kościół w Polsce dobrze wypełnia swoją misję i zadać pytanie, co więcej może spełnić diakon niż delegowany przez biskupa w nadzwyczajnych okolicznościach wierny świecki? Jednak przy tak postawionym problemie do głosu dochodzi laicki pragmatyzm pastoralny, który zagusza perspektywę teologiczną. Taki prakseologizm duszpasterski był jednym z czynników wznowienia diakonatu i znalazł swoje odzwierciedlenia w niektórych dokumentach Kościoła. Jednak może prowadzić on do konkluzji, że – z jednej strony – zadania diakona stanowią część prerogatyw prezbitera, a z drugiej – mogą być one przekazane świeckim za zgodą hierarchii. Takie z kolei rozumienie posługi diakona nie tylko stawia pod znakiem zapytania jego tożsamość i charyzmat, ale jednocześnie prowadzi do klerykalizacji świeckich i laicyzacji kleru²³. Diakoni stali nie mają zastępować kapłanów, lecz uzupełniać ich posługę, szczególnie w tych środowiskach, gdzie kapłanom trudno dotrzeć i gdzie bardzo pomocne jest życie w sakramentalnym małżeństwie. Pewną obawę stanowi również problem ewentualnego utrzymania diakonów. Sytuacje takie byłyby jednak marginalne, gdyż diakon stały, zgodnie z *Wytocznymi*, powinien sam zadbać o utrzymanie swoje i swojej rodziny, a nawet gdyby miały one miejsce, to nie sposób porównywać obciążeń materialnych Kościoła w tej kwestii z dobrami duchowymi, jakie ta posługa ze sobą niesie.

Warto w tym miejscu przypomnieć, jak bardzo podkreślał znaczenie diakonatu stałego w dziele nowej ewangelizacji Ojciec Święty Jan Paweł II. Podczas zakończenia Jubileuszu Diakonów Stałych zorga-

²³ Por. M. Marczewski, *Diakonat stały – znak żywotności Kościoła*, „Homo Dei” 2 (2006), s. 74.

nizowanego przez Kongregację ds. Duchowieństwa, w czasie rozważań przed modlitwą Anioł Pański, 20 lutego 2000 r., Papież wypowiedział następujące słowa: [...] *Pragnę przede wszystkim skierować słowa serdecznego pozdrowienia do licznych diakonów, którzy z tej szczególnej okazji przybyli wraz ze swymi rodzinami do Rzymu z całego świata. Witam zwłaszcza was, drodzy bracia, którzy dziś przed południem otrzymaliście święcenia diakonatu w Bazylice Watykańskiej. Obecność was wszystkich sprawia mi wielką radość, także dlatego że jest dla mnie sposobnością, aby podkreślić doniosłość spełnianych przez was zadań. [...] Dzieło nowej ewangelizacji potrzebuje waszego wkładu codziennej służby liturgii, słowa i miłości, pełnionej konsekwentnie i ofiarnie, odważnie i wielkodusznie. Przeżywajcie tę misję z radością i wiernie – wy, diakoni powołani do całkowitego poświęcenia swej egzystencji Bogu i Jego Królestwu przez celibat. Życie nią wy także, diakoni żonaci, od których Chrystus żąda, byście byli wzorem prawdziwej miłości w życiu rodzinnym. Jednych i drugich Bóg wybrał na swoich współpracowników w dziele zbawienia... Zawierzam Maryi Pannie wszystkich moich współpracowników z Kuri, a także diakonów stałych i innych członków kościelnej wspólnoty: prosimy o wstawiennictwo Najświętszą Maryję Pannę, aby dzięki harmonijnemu zespoleniu wszystkich sił obecnych w Ludzie Bożym Kościół mógł coraz skuteczniej pełnić w świecie swoje dzieło dla zbawienia ludzkości²⁴.*

Wydaje się zatem, że również w Kościele polskim diakoni stali mogliby swoją posługą wpisać się w ten program zawarty w modlitwie Ojca Świętego i przyczynić się do zbawienia ludzi, wspólnie, z – miejmy nadzieję – coraz licznieszymi prezbiterami.

Summary

In June this year, for the first time after a thousand years, permanent deacons were ordained in Poland. This event is an occasion to present the history and theology of diaconate. This article presents Church documents on permanent deacons as well as the advantages and disadvantages of the introduction of this service in our country.

²⁴ Jan Paweł II, *Złączmy siły dla dobra Kościoła. Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”, 20 II 2000, [on-line], [dostęp: 12.06.2008]. Dostępny: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/modlitwy/ap_20022000.html*